

Wnioski z wyjazdu + pojęcie patriotyzmu — waikhru

Paryż jest jak prostytutka. W nocy zachwyca, olśniewa, jesteśmy skłonni uważać to, co widzimy za ósmy cud świata. Nad ranem czar przyska- rozmazany makijaż, potargane włosy, zaropiałe oczy..

Dokładnie takie wrażenia miałam oglądając to miasto. Plusem było to, że najpierw zobaczyłam Paryż nad ranem- czyli z tej gorszej strony. Pola Elizejskiej bardzo rozczarowują, wszędzie jest pełno samochodów, turystów, dominujące są szarości. Nic specjalnego. Całe szczęście drugie spotkanie ze stolicą Francji nastąpiło w nocy. Było już o wiele lepiej. Pokusiłabym się nawet o stwierdzenie, że było romantycznie, ale nie zaryzykuję tego określenia, bo cały nastrój psuli sprzedawcy pamiątek, którzy doczepiali się co 2 metry. Najkrócej można to określić w ten sposób: nic specjalnego.

Patriotyzm (pojmowany przez młodą, lekko poirytowaną obecną sytuacją gospodarczo-polityczną kraju dziewczynę)- Jeśli mówię, że Polska to gówno, to mam rację. Jest to odzwierciedlenie tego, co czuję i co myślę. Nikt nie ma prawa zarzucić mi, że oceniam niesprawiedliwie. Jeśli jednak obcokrajowiec, który przed chwilą dowiedział się skąd pochodzę oznajmia radośnie: "Poland is big shit" to krew mnie zalewa. Jakim prawem może tak twierdzić skoro nigdy w tym kraju nie był, nie przeżywa tutejszych problemów, nie musi się denerwować podczas oglądania wiadomości?!Po usłyszeniu czegoś takiego włącza mi się właśnie tryb myślenia patriotycznego i jestem gotowa nawet stanąć w obronie kraju ojczystego. Co nie zmienia faktu, że w głowie nadal kołacze mi myśl: Polska to jedno wielkie gówno.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

waikhru, dodano 17.08.2007 11:10

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.